

Odłącz rzecz kosztowną od nikczemnej (Jer. 15:15-21)

W dzisiejszym tekście możemy zauważyć dwie części. W wersetach 15-18, Jeremiasz zwraca się do Boga, w 19-21 widzimy odpowiedź Pana. O co prosi? Jeremiasz zaczyna swoją modlitwę słowami: „Ty mię znasz, Panie!” Zaczyna swoją argumentację od powołania się na to, że Pan go zna. Co to znaczy, że Pan go zna? W księdze Nahuma czytamy:

„Dobry jest Pan, i posila w dzień uciśnienia, a zna tych, którzy ufają w nim;” Nah. 1:7

Jeremiasz nie powołuje się na nic innego w swojej modlitwie jak tylko na swoją wiarę. W Panu jest jego ufność.

„wspomnijże na mię, a nawiedz mię, i pomścij się za mię nad tymi, co docierają na mię; odwołując zapalczywośći twojej przeciwko nim, nie porywaj mię; wiedz, że podejmuję dla ciebie pohańbienie.”

Wiedz, że podejmuję pohańbienie... Brzmi to znajomo? Jeżeli jesteśmy chrześcijanami, to z tym prześladowaniem zawsze się w jakiejś formie zetkniemy.

„Gdy się znalazły mowy twoje, zjadłem ich, a było mi słowo twoje weselem i radością serca mego, ponieważ się nazywam od imienia twego, Panie, Boże zastępów!” w. 16

Słowo Boże jest pokarmem Jeremiasza. Uwierzył on w świadectwo, które przeczytał w Słowie Bożym. Stało się mu weselem i radością serca. Każdy, kto żyje Słowem, nazywa się od imienia Bożego. Uwierzylimy w Słowo i Bożą obietnicę, nazywamy się od imienia Chrystusowego. Nasze serca wypełnione są weselem i radością.

„Nie siadam w radzie naśmiewców, ani się z nimi raduję; ale

dla surowości ręki twojej samotny siadam; bo zapalczywością napełniłeś mię.”

Jeremiasz pisze o swoim odłączeniu od tego świata. Chrześcijanie są wyśmiewani i prześladowani. Także wszyscy dookoła krzyża Pana Jezusa naśmiewali się z niego. Czy śmiertelna rana grzechu nie da się uleczyć? Tylko Bóg może nas zbawić, bo tylko On może się do nas zwrócić. Dopiero wtedy człowiek może zwrócić się ku niemu i być uleczeni.

„Jeśli się nawrócisz”, odpowiada Pan. Do czego wzywa Bóg? Do upamiętania. Jest tylko jeden mechanizm uleczenia, które przychodzi od Boga. Tego samego nauczał nas Pan Jezus, głosząc ewangelię upamiętania.

Odwrócenie się od martwych uczynków, a zwrócenie się w stronę żywego Boga, w którym jest zbawienie: usprawiedliwienie, przebaczenie, żywot wieczny. „Jeśli się nawrócisz, tedy cię nawrócę, abys stał przed obliczem mojem;”

„a jeżeli odłączysz rzecz kosztowną od nikczemnej, będziesz jako usta moje; ” Jeśli odłączysz rzecz kosztowną od nikczemnej... Odłącz dobre od zła. Jeremiasz modlił się wcześniej: dla surowości ręki twojej samotny siadam. Tu pokazana jest surowość Słowa Bożego, które jest jak miecz obosieczny. Mamy tego miecza używać, aby odłączać rzeczy kosztowne od nikczemnych. Odwracać się od tego, co jest nieprawe, a iść w światłości drogą wiary. Należy używać tego miecza, aby osądzać wszystko w naszym życiu, czy jest dobre, czy jest złe.

Nie jesteśmy w stanie nie grzeszyć, ale możemy dążyć do tego, by kierować się Słowem Bożym we wszystkich naszych decyzjach. Patrząc na zawartą w nim prawdę, powinniśmy widzieć to, co jest złego i odwracać się od tego. Na wszystkich naszych ścieżkach powinniśmy podążać za tym, co Pan Bóg mówi.

Dlatego jest nam niezbędna Biblia.



Jest w tym wersecie niesamowita obietnica. Cudowne jest to, że jeżeli oddzielisz to, co nikczemne od tego, co dobre, jeżeli nie będziesz jednego z drugim mieszał, będziesz jako usta Pana. Dopiero kiedy przyjmiesz jego łaskę przez przyjęcie Jezusa Chrystusa i ukrzyżowanie starego Adama na krzyżu, możesz stać się instrumentem Boga.

Kiedy w dzień zesłania Ducha Świętego, na Apostołów zstępuje Duch i zaczynają mówić językami, Piotr odpowiada powołując się na słowa proroka Joela:

„I stanie się w ostateczne dni, mówi Pan, Że wyleję Ducha mego na wszelkie ciało I prorokować będą synowie wasi i córki wasze, I młodzieńcy wasi widzenia mieć będą, A starcy wasi śnić będą sny; Nawet i na sługi moje i służebnice moje Wyleję w owych dniach Ducha mego I prorokować będą.” Dz. 2:17-18

Najpierw jednak musimy odwrócić się od naszych własnych idei i pomysłów na postrzeganie i osądzanie świata. Musimy zwrócić się w stronę **prawdy**.

Odrzuć to, co jest nikczemne, a trzymaj się tego, co jest dobre. Oni niech się obróć do ciebie. To świat niech będzie zwrócony w twoją stronę. Ale my nie mamy mieszać i przyjmować ideałów tego świata. To wszystko jest zwodnicze i nikczemne i próżne.

„Bom cię postawił przeciw ludowi temu jako mur miedziany i obronny; i będą walczyć przeciwko tobie, ale cię nie przemogą; bom Ja z tobą, abym cię wybawiał i wyrwał, mówi Pan.” w. 20

W wersecie tym znajdujemy otuchę. Wiele razy mówiłem wam, że chrześcijanie będą znosić prześladowania. Po co więc być chrześcijaninem? Wydaje się to być przerażające i straszne. Ten świat jest taki wielki, a ja mam być przeciwko temu światu. W powyższym wersecie, znajdujemy odpowiedź na takie myśli. „bom Ja z tobą, abym cię wybawiał i wyrwał, mówi Pan.”

Któż może być przeciwko nam i się ostać? Pan jest z nami i dla

jego obecności warto być, bo tylko w nim znajdujemy prawdziwą radość i pokój, których nie jesteśmy w stanie znaleźć nigdzie indziej.

„Wyrwę cię zaiste z rąk ludzi złych, i odkupię cię z rąk okrutników.” w. 21

Obietnica tego wersetu odnosi się to do tej śmiertelnej rany, od której wybawienie prosi prorok Jeremiasz.

Czy tak jak Jeremiasz, możemy powiedzieć: “Ty mnie znasz Panie”? Jeżeli w nim ufamy i do niego wyciągamy ręce, wówczas ta obietnica dotyczy także nas. My także będziemy wyrwani z rąk okrutników. Zostaniemy uwolnieni od grzechu. Jest to możliwe tylko dzięki temu, że Jezus Chrystus odkupił nas swoją krwią. Tylko On jest naszym wybawieniem z tego świata.